16
NUMER — ROK XXII
KRAKÓW, 29. IV. 1939

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU ZRZESZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ I ŚLĄSKA



Obwieszczenie

DYREKCJA KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI
MIASTA KRAKOWA

podaje do publicznej wiadomości, iż w tut. Zakładzie Zastawniczym na zastawy ruchome przy ul. Szpitalnej L. 15 odbędzie się

dnia 15 maja 1939 r. i dni następnych o godz. 8.30 rano

Publiczna licytacja

na której, stosownie do § 22 statutu Zakładu Zastawniczego sprzedane zostaną najwięcej ofiarującemu: kosztowności, aparaty fotograficzne, maszyny do szycia i pisania, rowery i inne przedmioty, zastawione w czasie do 30 czerwca 1938, a dotąd niewykupione (od Nru 4.693 z r. 1936 do Nru 28.634 z r. 1938) względnie na poprzednich licytacjach nie sprzedane, o ile fanty te zostaną zakwalifikowane do postępowania licytacyjnego. Wzywa się zatem zainteresowanych do wykupna lub prolongaty wymienionych zastawów przed terminem licytacji, t. j. *najpóźniej do dnia 13 maja br.* gdyż podczas licytacji prolongaty uskuteczniane nie będą.

Kraków, dnia 22 kwietnia 1939 r.

Dyrekcja
Komunalnej Kasy Oszczędności
Miasta Krakowa.

KOPERTY i PAPIERY LISTOWE znanej marki „Wesko-Mill"

wyrabia

FABRYKA WYROBÓW PAPIEROWYCH

„WESKO-MILL" W. i B. SPIRA

Kraków, ulica Gliniana 24

Skrytka poczt. 318 **Telefon Nr. 130-19**

Silni! Zwarci! Gotowi!

oto hasło dnia

Czy już subskrybowałeś Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej?

Rok XXII Nr. 16

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU ZRZESZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ I ŚLĄSKA

Kraków, 29 kwietnia 1939

TREŚĆ NUMERU:

Niepotrzebny hamulec

Akcja subskrypcyjna Pożyczki Przeciwlotniczej przybiera rozmiary imponujące. Tempo jej nie słabnie ani na chwilę, mimo, że akcja ta trwa już kilkanaście dni i znaczona jest dużym nasileniem propagandy zarówno czynników urzędowych, jak i prasy oraz organizacyj politycznych, gospodarczych i społecznych, które dokładają wszelkich starań, aby nie dać się zdystansować w ogólnym wyścigu ofiarności. Bez przesady można powiedzieć, że nigdy jeszcze nie płyną z taką łatwością i tak bez żadnych skrupułów natury „oszczędnościowej" pieniądze na rzecz Funduszu Obrony Narodowej i Pożyczki Przeciwlotniczej. Dopiero teraz okazuje się, że społeczeństwo trafnym instynktem odgadnęło właściwe niebezpieczeństwo, zagrażające naszej państwowości i mimo wszelkich paktów, deklaracyj i uroczystych przyrzeczeń zawsze doskonale wyczuwało, skąd może przyjść powód do nowej zawieruchy wojennej.

Z szeregów społeczeństwa żydowskiego, które ofiarność swą na cele Pożyczki Przeciwlotniczej manifestuje więcej w czynach, aniżeli w słowach, stara się wybić szczególnie kupiectwo. Ten żywiołowy pęd kupiectwa żydowskiego w kierunku świadczenia jaknajwiększych ofiar na rzecz Armii i potęgi lotniczej Polski nosi jednak na sobie ślady pewnych obciążeń, które chcielibyśmy zanalizować sine ira, rzeczowo i objektywnie, aby miarodajnym czynnikom uprzystępnić zrozumienie warunków, w jakich akcja subskrypcyjna wśród kupiectwa żydowskiego się odbywa.

Siły popędowe tej akcji są jasne. Kupiectwo zdaje sobie sprawę z tego, że na wypadek wojny tylko silna Armia i potężne lotnictwo zdolne są zabezpieczyć granice Państwa przed zakusami wrogów. Ale okres wojny nie sprzyja rozwojowi życia gospodarczego, owszem, stanowi on zawsze niezmiernie silny hamulec, paraliżujący wszelką działalność gospodarczą i rujnujący majątki obywateli. W czasie wojny i gospodarki rekwizycyjnej kupiec obok zwykłych ofiar, jakie ponosić musi w postaci służby wojskowej na froncie, narażony jest także na poświęcenie swych zapasów towarowych w ogólnej mobilizacji sił gospodarczych. Wojna jest tedy dla kupca zjawiskiem szczególnie nieszczęśliwym. Im dłuższy jest ten okres, tym nieszczęście jest większe. A długość tego okresu zależna jest tylko od siły Armii. Potężna Armia upora się szybko z wrogiem i przywróci zwycięski pokój. Silna Armia może także w ogole odstraszyć napastnika od działań wojennych. W ciężkich dniach marca b. r., kiedy to Niemcy po raz pierwszy zgłosili swe „postulaty" odnośnie do Gdańska, autostrady przez Pomorze i mniejszości niemieckiej tylko natychmiastowe zarządzenia wojskowe zdołały zniechęcić Hitlera do zmierzenia swych sił z siłami Rzeczypospolitej. Rozbudowa sił zbrojnych Polski może zniechęcenie Niemiec do atakowania granic Polski jeszcze bardziej pogłębić a zatem zapewnić wreszcie pokój, który umożliwi całemu życiu gospodarczemu nadal spokojną i twórczą pracę.

Z momentów tych kupiectwo zdaje sobie doskonale sprawę. Ale obok tych momentów pozytywnych zaczynają od pewnego czasu działać i przejawy, zdolne tę ofiarność kupiectwa żydowskiego nie-

P. T. Abonentów

uprasza się o wyrównanie abonamentu za II. kwartał

potrzebnie obciążyć bez żadnego realnego efektu finansowego, a tym bardziej moralnego dla sprawy Pożyczki Przeciwlotniczej. Podkreślić tu należy w pierwszym rzędzie fakt często niewłaściwych form dopingowania kupiectwa żydowskiego przez przedstawicieli komitetu pożyczkowego. Piszemy o tym bez ogródek, ponieważ uświadamiamy sobie, że sposób traktowania subskrybentów żydowskich przez naczelne władze pożyczkowe w Warszawie, a także w innych środowiskach jest najzupełniej poprawne, a bardzo często nawet frapujące swą daleko idącą serdecznością i osobistym ciepłem. Trudno się jednak zgodzić z tym, aby mogła moralnie zbudować i podnieść na duchu impreza, w czasie której zaproszony przez jej organizatorów delegat władzy pożyczkowej odczytuje z kartek dość ostre przemówienie, będące raczej ciężkim aktem oskarżenia, naszpikowanym pogróżkami i nie chce przy tym wysłuchać wyjaśnień strony zaatakowanej, która właśnie była w stanie udowodnić coś diametralnie przeciwnego wywodom prelegenta. Kupców żydowskich nie trzeba specjalnie nawoływać do ofiarności. Stoją oni na pierwszym miejscu w ogólnym wyścigu finansowych objawów patriotyzmu i — niestety — nic nie zdaje się wskazywać na to, aby mieli teraz to zaszczytne miejsce swoje utracić na rzecz innej warstwy ludności w Polsce. Jeżeli już jednak ktoś chce koniecznie nawoływać i zachęcać do dalszej ofiarności, to niech nigdy nie przychodzi z całkowicie gołosłownymi i niesprawiedliwymi rekryminacjami, niech nigdy nie wnosi do atmosfery dobrowolności, w jakiej odbywa się akcja subskrypcyjna, elementów zastraszania i gróźb, choćby z tej prostej przyczyny, że u ludzi, którzy swą powinność patriotyczną spełnili nie tylko w miarę swej możności, ale i często ponad swą możność — tego rodzaju pogróżki budzą wrażenie zgoła inne, aniżeli spodziewał się osiągnąć ich autor.

I jeszcze jedna rzecz. Społeczeństwo przyjęło naogół bez zastrzeżeń normy subskrypcyjne, ustalone przez poszczególne organizacje i władze pożyczkowe dla różnych odłamów ludności. Bardzo często normy te są przekraczane przez subskrybentów, którzy mogą i chcą świadczyć więcej, aniżeli spodziewa się od nich uzyskać Państwo. Dowodzi to naprawdę spontaniczności i samorzutności ofiar ze strony społeczeństwa. Powstające komitety kontroli nad należytym przebiegiem akcji subskrypcyjnej nie będą, zdaje się, miały zbyt wiele powodów do karcenia opieszałych. Zdarzają się jednak, na szczęście, nieliczne wypadki, które świadczą o braku zrozumienia pewnych zagadnień gospodarczych a raczej kalkulacyjnych u komitetów, ustalających normy subskrypcyjne. Tak więc niektóre gałęzie handlu, zajmujące się sprzedażą artykułów, na których zysk wynosi tylko 1 proc., pociągane są do świadczeń w wysokości właśnie 1 proc. od obrotu, a więc do składania całorocznego zysku na P. O. P., w czasie, gdy maksimum świadczeń, wymaganych od pracowników wynosi tylko jednomiesięczną pensję. Sądzimy, że trudno spodziewać się od kupca, aby mógł, przy całej swojej najlepszej woli, znaleźć środki finansowe w wysokości odpowiadającej *całorocznemu* zarobkowi swemu, gdy zrozumienie niemożności zmobilizowania przez pracowników pensji *jednomiesięcznej* skłoniło władze pożyczkowe do rozłożenia pracownikom kwot pożyczkowych na raty. Należy rozróżniać między pełną porywu patriotycznego *wolą* każdego, choćby najbiedniejszego obywatela do ofiar, a *granicą* do jakiej obywatel ten jest w stanie wolę swą w tym kierunku zrealizować.

Mamy nadzieję, że naczelne władze Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej przedstawione wyżej sugestie wezmą pod rozwagę i spowodują usunięcie tych nielicznych niedokładności, które nie powinny hamować entuzjazmu i ofiarności kupiectwa żydowskiego.

X. Y.

P. T. Abonenci „Przeglądu Kupieckiego” oraz Członkowie Krak. Stowarzyszenia Kupców mogą otrzymać zniżki na nowy sezon do kina „Wanda” w Adm. „Przegl. Kupieckiego”.

KUPCY ŻYDZI!

Subskrybujmy masowo i wydatnie „Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej“

Jakie są ostateczne normy subskrypcji na P. O. P.

Subskrybenci — na ogół — nie orientują się, czy normy w tym kierunku w ogóle obowiązują tj. czy należy przy subskrypcji trzymać się ściśle jakichś ustaleń czy też wysokość kwoty subskrypcyjnej pozostawioną być ma indywidualnym możliwościom subskrybenta.

Sprawę tę zaciemnia jeszcze bardziej fakt, że kilka czynników wydało rozbieżne ustalenia, tak, że subskrybent w końcu nie wie, która norma jest autentyczną, uzgodnioną z Władzami.

Opublikowane zostały bowiem normy szeregu organizacji wzgl. Komisariatu Wojewódzkiego dla spraw P. O. P. — I tak: Prezydium Krak. Kongregacji Kupieckiej, opierając się niewątpliwie na ustaleniach swej Rady Naczelnej w Warszawie opublikowało normy, wedle których np. kupiec II. kategorii w Krakowie obowiązany jest płacić — jako minimum — zł. 800 wzgl. jeżeli 5 proc. jego dochodu w ubiegłym roku wynosił więcej niż 800 zł, natenczas jego minimum subskrypcyjne wynosi 5 proc. dochodu.

Na tej samej zasadzie wypośrodkowała też normy Centrala Związku Kupców (Żydowskich) w Warszawie.

Zupełnie inne normy przyjął jednak Wojewódzki Komisariat P. O. P., który za postawę przyjął obrót, ustanawiając 2 proc. dla kupców i przemysłowców I kategorii handlowej lub przemysłowej wzgl. 1 proc. dla kupców II i III kategorii.

Rozbieżności te usunie niezawodnie i sprawę norm orientacyjnych ustali ostatecznie okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 22 kwietnia 1939 r. L.B.B. 107/Os/39, skierowane do Dyrektorów wszystkich Izb Skarbowych, gdyż — jak brzmi okólnik — „Pan Minister Skarbu przyjął do wiadomości wskazane przez Radę Naczelną Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego i Związek Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. normy obowiązujące przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe przy subskrybowaniu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej“.

Zanim przystąpimy do opublikowania tych norm, pragniemy z naciskiem zwrócić uwagę, że normy te uważać należy jako minimalne, licząc na to z całą pewnością, że każda firma zdeklaruje maksimum tego na co ją stać i że zdeklarowane sumy przekraczać będą niewątpliwie dwa i trzykrotnie, a nawet więcej normy poprzednich pożyczek.

Normy orientacyjne dla subskrypcji P. O. P.

(Przy wskazanych poniżej normach winien być brany pod uwagę obrót i dochód w ostatnim roku, w którym przed zamknięciem subskrypcji, zamknięto księgi, przy czym dochód oblicza się bez potrąceń ulg podatkowych).

Handel.

1) Subskrypcja w żadnym wypadku nie powinna stanowić mniej niż 10 proc. rocznego dochodu netto, osiągniętego w ostatnim roku przez przedsiębiorstwa handlowe o kapitale mniejszym niż 100.000 zł. oraz niemniej niż 15 proc. dochodu netto, przedsiębiorstw handlowych o kapitale ponad 100.000 zł.

2) Gdyby w ten sposób wypośrodkowane sumy wynosiły mniej, aniżeli kwoty, przypadające od kwot, wyszczególnionych w tym ustępie, natenczas — jako minimum — mają zastosowanie następujące normy:

I. kat. handlowa		10.000 zł.
II. „ „ w Warszawie i w miejsc. I kl.		1.600 „
II. w miejsc. kl. II i III		1.000 „
II. „ kl. IV.		600 „
III. w Warszawie i w miejsc. kl. I		400 „
III. w pozostałych klasach miejsc.		200 „
IV. w miarę możności		80 „

3) **Pośrednicy handlowi** (nie utrzymujący biur, wykupujący świadectwa przemysł. wg. części II, lit. D. taryfy.

w Warszawie i miejscowościach I klasy	600 zł.
w miejscowościach II. klasy	400 „
w miejscowościach III. i IV klasy	200 „

Przemysł:

I, II, III kategoria przy dochodowości 0 (brak dochodu) 0.85% od obrotu
ponad 1—3 % — 0.9% od obrotu plus 10% od doch.
ponad 3—5% — 1% od obrotu plus 10% od doch.
ponad 5% — 1.2% od obrotu plus 15% od doch.
IV—VIII kategorii przemysł. — 0.5% od obrotu (VIII kat. opłacająca podatek tylko w formie świadectw przem. a zwolniona od podatku przemysł.: 1 bon dwudziestozłotowy.

4) **Normy dla pracowników:**

do zł. 160 — 1 bon na zł. 20,

ponad	160	do	300	25% poborów netto
„	300	„	400	35% „ „
„	400	„	600	50% „ „
„	600	„	1.000	75% „ „
„	1.000	„	2.000	100% „ „
„	2.000			150% „ „

Przy tej sposobności przypominamy, że — wedle ustaleń kompetentnych czynników na terenie m. Krakowa, ustalono nast. normy dla **właścicieli nieruchomości budynkowych** przy miesięcznym dochodzie netto:

	do 160 zł.	20 zł.
od	160 — 300 „	25% mies. dochodu
od	300 — 400 „	35% „ „
od	400 — 600 „	50% „ „
od	600 — 1.000 „	75% „ „
od	1.000 — 2.000 „	100% „ „
ponad	2.000	150% „ „

Uwaga: **z nowowybudowanych** domów o 100% wyżej.

Wielkie zebranie obywatelskie w Starym Teatrze w sprawie subskrybcji P. O. P.

Dnia 25 bm. odbyło się w sali Starego Teatru w Krakowie wielkie zebranie obywateli, poświęcone sprawie utworzenia Komitetu Kontroli Obywatelskiej, mającego czuwać nad należytą subskrypcją P. O. P. wszystkich warstw społecznych. — Na zebraniu tym złożyli przedstawiciele wszystkich organizacyj zawodowych i społecznych deklaracje przystąpienia do tej akcji, zapewniając w imieniu zrzeszonych sfer społeczeństwa największy wysiłek dla osiągnięcia maksimum wyników. Po głęboko ujętym referacie przedmiotowym przez p. rektora Dra Adama Krzyżanowskiego, oświadczenia złożyli przedstawiciele Izby Adwokackiej, Izby Lekarskiej, Izby Przemysłowo - Handlowej, Izby Rzemieślniczej, Krak. Kongregacji Kupieckiej, Komisji Porozumiewawczej Pracowników Umysłowych, Ogólno - Żydowski Komitet dla spraw P. O. P., w którego imieniu p. poseł Dr. **Schwarzbart** naświetlił wytężoną akcję propagandową ogółu Żydowstwa krakowskiego na rzecz P. O. P. a **imieniem Krak. Stowarzyszenia Kupców** złożył Prezes Maks **Lauterbach** następującą deklarację:

Krakowskie Stowarzyszenie Kupców, grupujące u siebie poważną ilość średniego kupiectwa żydowskiego było jedną z pierwszych Organizacji na terenie naszego miasta, które — doceniając powagę chwili i konieczność stworzenia odpowiedniego instrumentu finansowego dla dozbrojenia naszej Armii, wprzęgło się w służbę propagandy na rzecz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Celowość akcji propagandowej, przeprowadzonej przez nasze Stowarzyszenie wespół z innymi organizacjami żydowskimi, okazuje się najlepiej w osiągniętych cyfrach subskrypcji i darów na rzecz F. O. N.

Z zadowoleniem stwierdzić możemy bardzo poważny oddźwięk z jakim spotkały się wysiłki naszego Stowarzyszenia wśród ogółu kupiectwa żydowskiego.

W pracy tej nie ustaniemy, pozostały krótki czasokres subskrypcyjny zużytkujemy dla dalszego wzmożenia tempa propagandowego, nie omieszkamy wykorzystać naszego wpływu i nie wątpimy, że uświadomienie obywatelskie, krzewione od lat wśród zorganizowanego kupiectwa żydowskiego, doprowadzi do jaknajlepszych wyników subskrypcji.

Wzywamy tych wszystkich kupców - Żydów, którzy dotychczas swojego obywatelskiego obowiązku bądź w ogóle jeszcze nie spełnili bądź spełnili go w niedostatecznej mierze, by natychmiast przystąpili do subskrybowania Pożyczki i do uzupełnienia dotychczasowych zgłoszeń subskrypcyjnych.

Chcemy świecić przykładem innym i — jak zawsze, a w tym wypadku w spotęgowanym stopniu — dać wyraz swej najwyższej ofiarności na cele obronności i potęgi wszystkim nam najdroższej Rzeczypospolitej Polskiej.

PRZEGLĄD PRASY

STANISŁAW LAUTERBACH.

Okres pogotowia i jego konieczności

Głęboki, na historyczną miarę zakrojony przewrót, jaki nastąpił w sytuacji międzynarodowej, spowodował powstanie okresu, który nie jest ani wojną ani pokojem. Nie jest wojną, bo milczą armaty. Nie jest pokojem, bo armaty są wycelowane i w każdej chwili mogą zacząć grać. Osobliwy to okres. Ale nie tylko osobliwy: także trudny. Trudniejszy oczywiście niż wszelki, choćby najgorszy czas pokoju, trudniejszy nawet niż czas wojny. Albowiem zarówno pokój, jak wojna stwarzają układ stosunków, którego cechą jest mniejsza lub większa jasność i trwałość; zarówno wojna jak i pokój są nam znane z praktyki; i wojna i pokój są to rzeczy, z którymi wiemy, co robić. Ale taki stan jak dziś? Ten stwarza przez swą płynność niezwykłą, przez błyskawiczne tempo wypadków, przez brak widzialności na najkrótszych nawet odcinkach czasu — sytuację, do której przywyknąć jeszcze nie zdołaliśmy, w której czujemy się bardzo nieswojo.

Otóż rzeczą pierwszorzędnej wagi jest uświadonienie sobie przede wszystkim, że okres dzisiejszego napięcia międzynarodowego to jest właśnie okres — nie chwila. Nie wiemy, jak długo on trwać będzie. Może miesiąc, może rok, więc w żadnym razie nie trzeba się łudzić, że to przeminie prędko, że po jakimś „ostatecznym" oświadczeniu światowych dysponentów armat znów wrócimy do naszego uregulowanego życia. Druga zaś wielka prawda dzisiejszej sytuacji jest ta, że powinniśmy w sposób możliwie najdoskonalszy przystosować się do warunków tego okresu, do praw, które nim rządzą.

Nie ulega bowiem kwestii, że tak jak pokój ma swoje prawa, które rządzą rozwojem życia podczas jego trwania, tak jak wojna ma znów swoje — jakże odmienne od pokojowych — zasady bytu ludzkiego, tak też dzisiejszy okres trwałego pogotowia mieć musi swoje, naturalne, głęboko w swej istocie tkwiące, nieznane jeszcze, niezbadane, nieopisane, a conajwyżej przeczuwane dopiero prawa.

* * *

Pierwsze prawo wynika z charakteru przeżywanego przez nas okresu. Żyjemy w prowizorium i to jest właśnie najbardziej charakterystyczna cecha tego okresu. Nie może on trwać wiecznie, jest przejściowy, ale nieokreślenie długi. To prowizorium, które jak ciężka bryła kładzie się na całe nasze życie, wyłącza możność załatwiania jakichkolwiek spraw zasadniczych. Nie możemy dziś myśleć — i nie wolno nam myśleć o wewnętrznej architekturze naszego domu, gdyż cała uwaga i wszystkie siły muszą być skierowane na obronę jego istnienia. Wyraz przebudowa powinien zostać wykreślony ze słownika wszystkich kierunków politycznych, jakie w naszym społeczeństwie istnieją.

Musimy uświadomić sobie z całkowitą jasnością, że każda przebudowa — czy dotyczy dziedziny gospodarczej, czy politycznej, o ile nie wynika z samorzutnego biegu życia, o ile nie jest samoczynnym procesem organicznym — zawsze najpierw pochłania i niszczy liczne wartości, a potem dopiero, w następnym etapie rzeczy, może przynieść korzyści. Wielkie zmiany organizacyjne w życiu politycznym czy gospodarczym przeprowadzane, choćby były najbardziej nawet na przyszłość uzasadnione, stwarzają z reguły pewien mniejszy lub większy wstrząs i chaos, zakłócają naturalną dynamikę życia, osłabiają aktualną wydajność pracy państwa i społeczeństwa na starej podstawie prowadzonej.

Dlatego powiadamy: zarzucić wszelkie przebudowy. Zarówno polityczne jak i gospodarcze.

Jest rzeczą w tej chwili zupełnie obojętną, czy nasza konstytucja, czy ordynacja wyborcza do par-

lamentu jest dobra, czy zła. Nie należy dziś nawoływać do ich zmiany. Tak jak nie można np. urządzać nowych wyborów, gdy dookoła rosną siły potencjalnych agresorów. Nasze życie polityczne wykazuje braki strukturalne, to prawda: będzie czas na ich usuwanie wówczas, gdy minie okres napięcia, gdy wartości po tysiąckroć większe będą definitywnie i całkowicie zabezpieczone.

. To samo należy powiedzieć o dziedzinie gospodarczej. Jest u nas dość silnie reprezentowany kierunek myślowy tzw. planistyczny, który stawia sobie za cel strukturalną przebudowę gospodarstwa narodowego na podstawie pewnych na rozumowaniu opartych konstrukcji. My zawsze krytykowaliśmy ten kierunek myślowy, dziś jednak uważamy, że nie czas na krytykę. Chodzi nam w tej chwili wyłącznie o to, że t. zw. przebudowa gospodarcza musiałaby spowodować cały szereg poważnych zakłóceń w życiu gospodarczym. I tego właśnie chcemy uniknąć. Uniknięcie tego jest rzeczą pierwszorzędnej wagi dla kraju, który musi dziś mobilizować całą swą siłę dla celów bez porównania ważnijszych, niż sprawa takiej czy innej struktury gospodarstwa.

Gorąco orędujemy za tym, ażeby wszyscy — bez względu na wyznawane poglądy polityczne i ekonomiczne — zawiesili na kołku swoje ideologie. My to czynimy, uznając dziś za rzecz absolutnie błahą wszelkie różnice ideologiczne.

* *

Toczenie sporów o ideologie, zasady, doktryny uważalibyśmy w obecnej sytuacji za przestępne błazeństwo. Jakkolwiek wszystko to, co w ciągu ostatnich lat pisaliśmy na tych łamach, dalej uważamy za słuszne, — to jednak rezygnujemy narazie z dalszego rozwijania naszych tez zasadniczych. Cóż bowiem za sens miałoby zwalczanie etatyzmu, gdy trzeba gotować się do walki z czynnikami.... groźniejszymi dla Polski niż etatyzm? Co za sens miałoby dziś zwalczanie polityki przeciążenia podatkowego, gdy wszyscy zgodnie uważają, że trzeba dać na wojsko jaknajwięcej pieniędzy, bodajby podwajając budżet wojskowy t. zn. podwajając ciężary każdego obywatela? Zasada jedności budżetowej? Konieczność uchwalenia prawa budżetowego? Przyjdzie czas, że znów będziemy bronili naszych poglądów w tej sprawie, ale dziś z punktu widzenia zadań, wynikających z sytuacji międzynarodowej, jest nam zupełnie obojętne, czy budżet jest wypisany na jednym papierku, czy na dwuch papierkach, przy czym pracę nad prawem budżetowym uważalibyśmy dziś za notorycznie nieaktualną. Zwalczaliśmy zawsze drenaż rynku pieniężnego, wychodząc z założenia, że jego regeneracja decyduje o przyszłości naszego gospodarstwa. Dziś chodzi o przyszłość państwa, nie wchodzi w rachubę pielęgnowanie rynku pieniężnego. z uszczerbkiem dla finansowania zbrojeń.

I tak powinno być na każdym kroku: wszystko to, co jest przebudową, czy to ustroju politycznego, czy struktury gospodarstwa, czy wreszcie jakimś głębszym absorbującym przeorywaniem istniejących urządzeń prawnych — jeżeli niema w tym bezpośredniej rzeczywistej celowości z punktu widzenia obrony państwa — winno być odsunięte w przyszłość, choćby wynikało z przeświadczenia, że te rzeczy zasadniczo dobrze służyłyby krajowi.

W okresie pogotowia należy zlikwidować wszelkie spory ideologiczne, wyrugować wszelkie szkodliwe w tych warunkach zasadniczości, natomiast skupić się przy czysto praktycznych punktach widzenia, obsługujących istotne potrzeby obrony państwa.

* * *

Z tego wynika zarazem, że trzeba zawiesić walkę o władzę. Walka o władzę jest konsumowaniem olbrzymiej ilości energii społecznej, a na jej utratę w dzisiejszych warunkach w żadnym razie pozwolić sobie nie możemy. Wszelkie spory polityczne, choćby pochodzące z pobudek najbardziej idealnych, muszą ustać, wszelkie rachunki sumienia sporządzane pod kątem oskarżania przeciwników winny być odsunięte w przyszłość. Stosunek do władz pań-

stwowych winien się wyrażać w powszechnym dążeniu do ułatwienia im pracy.

Gdy piszemy te słowa, nie chodzi nam o to, aby się komukolwiek podobać. Chodzi poprostu o ekonomię sił społecznych, o maksymalną skuteczność wysiłków. Zawiesić walkę o władzę to nie ma oznaczać ani kadzidła dla rządu, ani zamiany społeczeństwa w stado baranów. Nie oznacza to wcale, że obywatelowi nie wolno myśleć. Wprost przeciwnie: chodzi o to, aby myślał jaknajwięcej w skupieniu głębokim o tym co się dzieje, jednak myśl ta winna być chemicznie wyprana z wszelkiej rutyny myślowej, która w takim czy innym stopniu w każdym z nas tkwi.

* *

I tu dochodzimy do rzeczy bodaj najtrudniejszej, do rzeczy, którą każdy obywatel przepracować i przełamać w sobie musi.

Życie uregulowane, które było dotychczas naszym udziałem, warunki życia spokojnego, które dał nam Marszałek Piłsudski, wytworzyło w nas, jak to zawsze i wszędzie zresztą się dzieje, pewne niedostrzegalne, coraz bardziej krzepnące nawarstwienie myślowe. Dzień za dniem, miesiąc za miesiącem upływające, lata po sobie w spokoju życia osobistego płynące, stwarzają nieuchronnie pewien rutynizm w ustosunkowaniu się każdego człowieka do świata zewnętrznego. Zawód, który się wykonuje i dzień codzienny, który się przeżywa montują tą psychikę. Myśli on dziś, jak myślał wczoraj, jak myślał przed rokiem, myśli o przyszłości, tak, jak myślał o niej w dniach i latach minionych, nie usiłuje wyobrazić sobie wcale, że wielkie wypadki, które niby lawina, toczą się, oddziałają na jego życie osobiste.

Stąd brak reakcji u poszczególnych jednostek na wielkie historyczne wypadki dnia dzisiejszego. Rutyna myślowa uniemożliwia tę reakcję, powoduje, że choć w świecie huczy trzęsienie ziemi, poszczególne jednostki i znajomi i przyjaciele tych jednostek żyją życiem zwykłym: jak podczas pokoju.

Podobne zjawiska można zaobserwować w działalności stronnictw politycznych i na ten właśnie fakt chcielibyśmy zwrócić specjalną uwagę, gdyż uważamy go za bardzo groźny.

Nasze stronnictwa polityczne oświetlają sytuację międzynarodową bardzo nieraz trafnie i wyciągają prawidłowe wnioski w tym sensie, że Polska winna odważnie stawić czoło nadchodzącym wypadkom. Ta postawa społeczeństwa polskiego jest istotnie krzepiąca, jest wielkim aktywem naszej sytuacji. Ale ta postawa zasadnicza sama przez się bynajmniej nie może wystarczyć: od stronnictw politycznych musimy wymagać czegoś więcej, niż mocy ducha i gotowości do walki zbrojnej. Chodzi tu o praktyczne przystosowanie całej codziennej działalności politycznej do zadań, jakie nakłada na społeczeństwo polskie sytuacja międzynarodowa.

Tego, niestety, nie widzimy. Polemiki „rozgrywkowe" dalej trwają. Rutyna myślowa większości stronnictw działa z niezmąconym spokojem tak jak gdyby kwiecień 1939 roku był kwietniem 1935 roku.

I w tym właśnie widzimy poważne niebezpieczeństwo. Ta rutyna myślowa oznacza nieprzystosowanie się do praw, które rządzą przeżywanym przez nas okresem trwałego pogotowia. W okresie tym różnice zdań w sprawach nieistotnych t. zn. we wszystkich sprawach poza sprawą obrony państwa — powinny zamilknąć, wszystkie myśli i wysiłki zestrzelić się w jednym dążeniu, które narzuca sytuacja międzynarodowa. A rozwiązanie zadań, które poszczególnym stronnictwom politycznym leżą na sercu można i trzeba odsunąć do chwili, gdy minie dzisiejsze napięcie.

* *

Okres trwałego pogotowia stwarza też szereg specyficznych obowiązków dla polityki gospodarczej państwa i dla sfer prywatno-gospodarczych. I państwo i przedsiębiorca prywatny muszą przestawić swoje myślenie i przystosować je ściśle do zadań dzisiejszego okresu pogotowia. Ta sprawa — to ogrom problemów, których nie tylko omówić, ale i wyliczyć tutaj nie możemy.

Program inwestycyjny państwa musi być zrewidowany, gdyż tworzony był w zupełnie innych warunkach. O ile można sądzić według informacji, które ukazały się w prasie, sprawa ta jest przedmiotem rozważań w kołach rządowych, co jest bardzo słuszne. Finansowanie zbrojeń jest oczywiście naczelnym dziś obowiązkiem skarbu państwa, ale mogą być różne formy finansowania: chodzi o ustalenie najlepszych i najpraktyczniejszych (interesujące dane podaje w tej sprawie literatura angielska). Zagadnienie gospodarczego parytetu naszej waluty i korzyści, które wyniknąc mogą z należytego załatwienia tego zagadnienia, — to rzecz, która winna być jaknajprędzej wzięta pod uwagę przez czynniki rządowe. Sprawa zliberalizowania importu surowców i wszystkich towarów, mających znaczenie dla obrony państwa jest czymś, czego odkładać nie należy. Polityka motoryzacyjna wymaga dziś pociągnięć szczególnie szybkich i wyraźnie celowych; istnieje przecież łatwy i prosty sposób zwielokrotnienia naszego sprzętu motorowego. Zagadnienie czasu pracy musi być rozwiązane w sposób najbardziej praktyczny pod kątem potrzeb obrony, a może być rozwiązane na zasadach nie krzywdzących robotnika. W tych wszystkich sprawach i w innych, których są dziesiątki, należy inaczej myśleć, niż dotychczas: przystosowując się jaknajściślej do realnych, bezpośrednich potrzeb okresu pogotowia.

Ale nie tylko czynniki rządowe muszą się nauczyć tego nowego sposobu myślenia, musi to także uczynić każda jednostka prywatno-gospodarcza. Oczywiście, jest cały szereg czynności prywatno-gospodarczych, które wskutek zapanowania okresu pogotowia nie mogą być inne dziś, niż były wczoraj: rolnik jak zawsze będzie siał i zbierał. Ale jest duża ilość czynności do wykonania, które w okresie pokojowym bądź nie są podejmowane, bądź nawet są wtedy wyraźnie niewskazane. Sprawa zapasów. Jest to wielkie zagadnienie okresu pogotowia. Zapasy surowców, zapasy materiałów pędnych winny być przezornie zrobione, gdyż wszelkie zapasy przez kogokolwiek są gromadzone, stanowią przyszłą pomoc dla państwa. Zagadnienie wyboru miejsca dla składów towarowych pod kątem maksymalnego bezpieczeństwa, to rzecz, która przez przemysł winna być starannie przemyślana. Budowanie schronów przez poszczególnych przemysłowców: pod tym względem bierzmy przykład z Anglii, gdzie przemysłowcy rozwijają energiczną działalność w dziedzinie budowania schronów.

Kapitalnym i najbardziej ogólnym zagadnieniem , jakie staje przed prywatnym przemysłem w związku z wejściem w okres pogotowia, to zagadnienie inwestycji: inwestycji już rozpoczętych, inwestycji dalszych i renowacji.

Na prasę gospodarczą, na nasze pismo w tej liczbie, spadają również poważne obowiązki. I my musimy zerwać z dotychczasowym szablonem myślowym. Zawiesić wszelkie spory i zasadnicze polemiki. Zapomnieć o podziale na „planistów" i „antyplanistów". Popierać wspólnymi siłami wszystko, co jest bezsporne z punktu widzenia obrony państwa. Zajmować się tylko tym, co ma związek z tą sprawą — jedynie ważną. Zlikwidować wszelkie rozgrywki. Ujmować sprawy wyłącznie w sposób konstrukcyjny.

Ożywieni tymi intencjami, będziemy ogłaszali w naszym piśmie artykuły, wskazujące konkretnie, co naszym zdaniem należy czynić w poszczególnych dziedzinach życia gospodarczego, aby dobrze służyć sprawie obrony Państwa.

Polityka Gospodarcza.

Urlopy dla pracowników

Sprawę urlopów dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu reguluje ustawa z dnia 16 maja 1922 r. (Dz. U. R. P. z r. 1933, nr. 94, poz. 735) oraz rozporządzenie Min. Pracy i Op. Społ. z dnia 11 czerwca 1923 (Dz. U. R. P. nr. 62, poz. 464), zmienione rozporządzeniem z 26 lipca 1929 (Dz. U. R. P. nr. 59, poz. 467).

W myśl ustawy tej prawo do korzystania co rok z płatnego urlopu mają pracownicy, zatrudnieni na mocy umowy w przemyśle, górnictwie, handlu, biurowości, komunikacji i przewozie, szpitalnictwie, instytucjach opieki społecznej i użyteczności publicznej oraz w innych zakładach pracy, choćby na zysk nie obliczonych, a zatrudniających pokrewne wymienionym kategorie pracowników najemnych w zakładach prywatnych, państwowych lub samorządowych, w których praca trwa krócej niż 10 miesięcy. Czy przedsiębiorstwo takie wolne jest od obowiązku udzielania płatnego urlopu, decyduje ta okoliczność, czy przedsiębiorstwo to pracuje krócej niż 10 miesięcy w roku, a nie to, czy pracownik przepracował w danym roku w tym przedsiębiorstwie więcej lub mniej niż 10 miesięcy.

Jednak zakłady przemysłowe, rzemieślnicze, które zatrudniają stale tylko czterech lub mniej pracowników, nie podlegają tej ustawie.

Pracownicy fizyczni, o ile ich praca trwa bez przerwy rok w danym przedsiębiorstwie, mają prawo do płatnego 8-dniowego urlopu, a do 15-dniowego, o ile praca ich trwa bez przerwy 3 lata.

Pracownicy fizyczni młodociani poniżej lat 18 oraz terminatorzy i uczniowie, niezależnie od swego wieku, korzystają po roku nieprzerwanej pracy z 14-dniowego urlopu, bez względu na liczbę zatrudnionych w przedsiębiorstwie pracowników. Jeżeli młodociany uzyskuje prawo do urlopu przed ukończeniem lat 18, to choćby ten urlop został mu udzielony już po ukończeniu lat 18, korzysta on z 14-dniowego urlopu.

Pracownikom umysłowym po półrocznej nieprzerwanej pracy przysługuje urlop dwutygodniowy, po rocznej zaś — jednomiesięczny urlop płatny nieprzerwany.

Nieczynność w zakładzie pracy wskutek choroby, nieszczęśliwego wypadku, przerw urlopowych, oraz z powodu powołania pracownika do ćwiczeń wojskowych nie uważa się za przerwę w umowie pracy, pozbawiającą lub ograniczającą prawa pracownika do korzystania z urlopu.

Jeżeli umowa o pracę zostaje rozwiązana przez przedsiębiorcę bądź też przez pracownika, a następnie nawiązana na nowo w ciągu najbliższych 3 miesięcy, pracownik nie traci poprzednio nabytych praw co do długości urlopu w każdym roku kalendarzowym, przy czym czas spędzony w przedsiębiorstwie przed przerwą w umowie o pracę zostaje zaliczony do czasu pracy.

Jeżeli pierwszy rok pracy pracownika umysłowego, który skorzystał już po upływie pół roku pracy z 2-tygodniowego urlopu, kończy się w tym samym roku kalendarzowym, pracownik uzyskuje prawo jedynie do powtórzenia dwutygodniowego urlopu.

Natomiast pracownikowi fizycznemu przysługuje prawo domagania się, by przy określaniu kolejności urlopów przez upoważnionych do tego delegatów w porozumieniu z zarządem przedsiębiorstwa, urlop został mu wyznaczony dopiero po upływie terminu, w którym ma on uzyskać prawo do dłuższego urlopu, aby w ten sposób było mu umożliwione skorzystanie z urlopu według pełnych norm, przysługujących mu na podstawie przepracowanego okresu. Jeżeli jednakże za jego zgodą urlop został mu wyznaczony przed upływem tego terminu, w takim razie nie przysługuje mu prawo w tym samym roku kalend. do żadnego urlopu uzupełniającego.

Z orzecznictwa Sądu Najwyższego

Odpowiedzialność za zobowiązanie spółki z ogr. odp. jej dyrektora administracyjnego.

Zasada Prawna. Przewidziana w art. 298 k. h. odpowiedzialność odszkodowawcza zarządów spółki z ogr. odp. obejmuje wszystkie osoby, stanowiące zarząd, powołany do kierowniczych funkcyj spółki, podlega jej więc również dyrektor administracyjny spółki, gdy zgodnie z rejestrem handlowym przysługiwały mu wszelkie uprawnienia, z których korzystają członkowie zarządu spółki.

Wierzyciel może dochodzić od zarządcy spółki z ogr. odp. należności z tytułu jego osobistej odpowiedzialności za zobowiązania spółki, gdy kilkakrotnie przedtym wdrażane postępowanie egzekucyjne przeciwko spółce okazało się bezskuteczne.

Dochodzenie należności z pożyczki, zabezpieczonej wekslem, który uległ przedawnieniu.

Zasada Prawna. Gdy weksel wydany został nie w miejsce zapłaty, lecz celem zabezpieczenia zapłaty, wierzyciel może poszukiwać należności od dłużnika nie tylko w trybie powództwa wekslowego, lecz i na drodze powództwa cywilnego na podstawie wierzytelności pierwotnej.

Przy dochodzeniu należności z pożyczki, zabezpieczonej wekslem, który uległ przedawnieniu, weksel ten może być uznany za początek dowodu na piśmie, wobec istnienia którego dopuszczalny jest dowód z zeznań świadków na fakt pożyczki.

Orzeczenie Izby Cywilnej Sądu najwyższego z dn. 16. września 1938 r. Nr. C. I. 1054/37.

Zakwestionowanie przez dłużnika autentyczności swego podpisu na wekslu, wręczonym wierzycielowi.

Zasada Prawna. Dłużnik nie może kwestionować autentyczności podpisu na wekslu, który wręczył wierzycielowi jako „swój", tzn. przez siebie podpisany, co winno sprowadzać takie same skutki, jak gdyby podpis był skreślony własnoręcznie.

Orzeczenie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dn. 13 października 1938 r. Nr. C. I. 1479/37.

Obliczanie odsetek skarbowych w razie sprostowania wymiaru.

Wyrokiem N. T. A. — z 9 lutego 1939 r. (L. rej. 4266/37) unormowana została sprawa obliczenia odsetek w razie sprostowania wymiaru. Zgodnie z treścią sprawy, wskutek częściowego uwzględnienia odwołania skarżących od wymiaru podatku dochodowego powstała na rzecz strony skarżącej nadpłata w tym podatku. Równocześnie jednak z załatwieniem odwołania i w związku z uwzględnieniem żądania strony skarżącej potrącenia pewnych pozycji opodatkowanych, które wpłynęły na obniżenie podstaw wymiaru podatku w roku następnym Ministerstwo Skarbu zarządziło sprostowanie tego ostatniego wymiaru. Powstała nadpłata została tym sprostowaniem w poważnej mierze skonsumowana, pozostałą resztę wraz z odsetkami zarachowano na poczet podatku dochodowego na dalsze lata. Strona skarżąca zażądała sprostowania obliczenia odsetek, wychodząc z założenia, że terminem płatności kwoty, o którą został drogą sprostowania podwyższony wymiar podatku, był 30 dzień po doręczeniu decyzji o sprostowanie. Władza pozwana zaś nie uwzględniła tego żądania strony skarżącej, stwierdzając, że sprostowanie wymiaru ma skutki od momentu doręczenia pierwotnej decyzji wymiarowej. W skardze na to orzeczenie strona skarżąca podtrzymywała swe żądanie, opierając się na argumencie, że sprostowania wymiaru nie można traktować inaczej, jak tylko jako dodatkowy wymiar podatku, wobec czego termin płatności tego podatku przypadł na 30 dzień po doręczeniu danej decyzji.

N. T. A. ustalił, że zarzuty skargi opierają się na mylnej przesłance prawnej. Jak to N. T. A. już orzekł i uzasadnił w wyroku z dnia 22 grudnia 1938 roku sprostowanie wymiaru w warunkach, w jakich zostało dokonane w omawianej sprawie nie jest dodatkowym wymiarem. Ponieważ z natury rzeczy sprostowanie błędów w wymiarze ma skutek od momentu dokonania tego wymiaru, przeto i termin płatności nadwyżki, wynikającej ze sprostowania cofa się do terminu płatności pierwotnie wymierzonego podatku. Żądanie za tym strony skarżącej nie znajduje uzasadnienia w przepisach ordynacji podatkowej.

Ustawodawstwo przemysłowe w świetle wyroków NTA.

Lutowy zeszyt „Orzecznictwa Sądów Najwyższych" z bieżącego roku przynosi kilka orzeczeń w sprawach opartych o polskie prawo przemysłowe.

W szczególności znajdujemy tam tezę wyroku NTA dn. 22 grudnia 1938 r. w sprawie 1.4573/37, według której „za cudzoziemca w rozumieniu art. 4 prawa przemysłowego w brzmieniu ustawy z 10 marca 1934 r. poz. 350 D. U. należy uważać również osobę nie posiadającą żadnej przynależności państwowej".

Druga teza dotyczy kwestii przyjmowania przez przedsiębiorstwo handlowe przedmiotów do naprawy, którą powierzy osobom trzecim. Odnośny wypadek jest typowym, gdyż skargi rzemieślników na rzekomo nieprawne wykonywanie rzemiosła przez przedsiębiorstwa handlowe, dokonujące analogicznych czynności, nie są odosobnione. Teza Izby Karnej Sądu Najwyższego w sprawie 2K 72/38 z dnia 28 września 1938 r. brzmi: „Pośredniczenie sklepu z gotowym obuwiem między klientem, przynoszącym obuwie do naprawy a szewcem, któremu to obuwie sklep oddaje, nie może być uznane za wykonywanie rzemiosła szewskiego."

Trzecia teza wyjęta jest z wyroku NTA z dnia 23 kwietnia 1938 r. L. rej. 2286/36 i dotyczy sprawy rozgraniczenia przemysłu rzemieślniczego i fabrycznego. Brzmi ona: „Rozstrzygnięcie, czy dane

przedsiębiorstwo uważać należy za przemysł rzemieślniczy czy fabryczny (art. 143 prawa przemysłowego) pozostawione jest ocenie władzy przemysłowej w oparciu się na całokształcie ustalonych przez nią okoliczności faktycznych i właściwości, tyczących się tego przedsiębiorstwa, jak np. wysokość kapitałów zakładowych i obrotowych, zdolność wytwórcza, ilość robotników, metody podziału pracy, używanie maszyn, oddzielenie kierownictwa handlowego od technicznego itd."

NOTATKI GOSPODARCZE

Cło na towary kolonialne zbyt wysokie — twierdzi kupiectwo.

Sfery kupieckie, a specjalnie kupcy winno-kolonialni, uskarżają się na stosunkowo jeszcze zbyt wysokie cło, zwłaszcza od pomarańczy, cytryn, kawy i herbaty. Stwierdzają oni, że charakter fiskalny cła od tych artykułów w znacznym stopniu, jeśli to nie utrudnia, to w każdym razie zmniejsza wymianę towarową z poszczególnymi krajami. Poza tym stwierdzają oni, że konsumcja wymienionych artykułów w Polsce w porównaniu z innymi krajami jest niewspółmiernie niska.

Tak np. w przeliczeniu na głowę ludności przywóz pomarańcz i mandarynek do Polski wynosi rocznie 0.73 kg, podczas gdy np. do Niemiec 1.4 kg, a do Holandii 8.6 kg. Przywóz cytryn do Polski wynosi rocznie 0.31 kg, do Niemiec 0.6, do Holandii 0.87. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa z kawą i herbatą. Do Polski przywóz kawy wynosi 0.16 kg, herbaty również 0.16 kg. Do Niemiec zaś przywóz kawy i herbaty — 4 i pół kg, do Holandii 2.6 kg.

Ten niski poziom, za niski nawet, jeśli się uwzględni różnicę w sile nabywczej ludności oraz w upodobaniach konsumcyjnych, kupcy przypisują przede wszystkim wysokim obciążeniom celnym. Cena kawy cif Gdynia za 100 kg wynosiła w r. 1938 117.1 zł, cło wraz z opłatą manipulacyjną wynosiło 180 zł od kg, a więc blisko 160 proc. w stosunku do przeciętnej ceny importowej. Cena herbaty przeciętna wynosiła około 405 zł. za 100 kg, cło zaś 693 zł, a więc około 170 proc. Jeżeli idzie o gatunki kawy i herbaty najpopularniejsze, czyli najtańsze, to cło wynosi 290 wzgl. 235 proc. Tak wysokie cło musi niewątpliwie odbijać się ujemnie na rozmiarach konsumcji.

Najlepszym tego przykładem mogą być pomarańcze i cytryny. Gdy mianowicie w r. 1935 obniżono cło od pomarańcz z 200 zł do 40 zł od 100 kg, to konsumcja wzrosła z niespełna 30.000 kwintali do blisko 340.000 kwintali, a więc 11-krotnie. Natomiast wpływy z ceł od pomarańcz, pomimo 5-krotnej zniżki cła, wzrosły w sumie przeszło 2-krotnie. Na podstawie tego wymownego zestawienia sfery kupieckie wysuwają żądanie dalszej obniżki cła zarówno od pomarańcz i cytryn, jak przede wszystkim kawy i herbaty. Obniżenie ceł na te artykuły przyczyniłoby się do wzrostu ich konsumcji, umożliwiłoby zwiększenie wymiany towarowej z poszczególnymi krajami, a poza tym — jak dowodzi tego przykład pomarańcz — wpływy celne napewno nie byłyby mniejsze, a przeciwnie, większe.

Czy stoimy w przededniu ograniczeń importowych?

W wyniku marcowej Konferencji Importowej podjęte zostały z polecenia ministra przemysłu i handlu prace nad określeniem kwalifikacji importera oraz ustaleniem minimum przydziału i minimum partii danego towaru, możliwego do sprowadzenia przez poszczególnego importera. Prace te objął w Radzie Handlu Zagranicznego specjalny podkomitet, który zwrócił się do organizacji branżowych o opracowanie danych, dotyczących tych wszystkich zagadnień przy uwzględnieniu obecnej struktury importu w Polsce oraz właściwości każdego towaru i jego dotychczasowego importu z poszczególnych krajów europejskich i zamorskich.

Między innymi opracowanie wniosków w zakresie skór, garbników i skór futrzanych zlecone zostało centralnemu związkowi przemysłu garbarskiego. Na specjalnym posiedzeniu zarządu tego zrzeszenia, odbytym w tych dniach, po referacie v.-prezesa związku, J. Pfeifra, który — jak wiadomo — był referentem spraw surowców garbarskich na Konferencji Importowej — zarząd uchwalił wnioski, dotyczące zarówno zasadniczych kwalifikacji, jakim winien odpowiadać importer surowców garbarskich, jak również ustalił orientacyjne cyfry minimum przydziału.

Kartoteka eksporterów.

Celem zaktualizowania posiadanego przez Izbę Przemysłowo - Handlową w Warszawie spisu eksporterów okręgu warszawskiego, oraz dla ułatwienia ściślejszej współpracy z terenem, Izba przystąpiła do opracowania kartoteki firm eksportowych. Kartoteka ta podzielona będzie na artykuły i uwzględniać będzie kierunki wywozu oraz gatunki eksportowanego towaru. Utrzymywana stale w aktualności, kartoteka ta będzie stanowiła poważną pomoc przy udzielaniu informacji w zakresie możliwości eksportowych okręgu Izby.

TECHNIKA REKLAMY

Przygotowanie wystawy wiosennej

Przystępując do dekoracji i ustawienia wystawy wiosennej — należy przede wszystkim przeprowadzić gruntowny porządek. Wystawę dokładnie odkurzyć, części drewniane wyczyścić terpentyną. o ile nie są zaciągnięte politurą, lub polakierować. Politurowaną czy fornirowaną wystawę, odświeżyć, mieszając olej lniany i terpentynę w równych częściach, pocierając drzewo lekko w kółko flanelą zwilżoną w tej mieszaninie. Jeżeli politura jest bardzo zniszczona, przetrzeć należy następującym płynem: jedna czwarta litra olejku terpentynowego, 2 gr. kwasu solnego, 30 gr. oleju lnianego: wszystko dokładnie zmieszać. Umoczyć w tej politurze szmatkę z płótna przetartego i pocierać powierzchnię drzewa ruchem kołowym, od środka, do brzegów.

Jeżeli ściany lub podłoga wystawy, obitą jest suknem, odkurzyć i wyszczotkować dokładnie, w razie potrzeby wyczyścić benzyną. Szybę wystawową lub szyby w tle wystawy wyczyścić mieszanką zimnej wody, kredy i amoniaku. Masę tę rozmazać na szybie, a jak wyschnie, przetrzeć miękką ściereczką. — Wszelkie metalowe części i okucia wyczyścić do lśnienia.

Zatrzymuję się dłużej nad zabiegami oczyszczenia okna wystawowego, gdyż musimy sobie uświadomić, że brudna i zaniedbana wystawa, działa odrażająco na przechodnia, nasuwając refleksje o nieświeżości wystawionych towarów, brakach, małym wyborze towarów, wreszcie o prawdopodobnym opłakanym położeniu finansowym przedsiębiorstwa.

Po wstępnych porządkach wiosennych, przystępujemy do obijania tła wystawy. Mamy tu do dyspozycji całą skalę papierów dekoracyjnych. Wszelkie kolorowe papiery wytłaczane w przeróżne wzory, papiery malowane farbą klejową dające wrażenie irchy, lub pokryte trocinami i malowane — folie metalowe, wreszcie papiery złocone, srebrzone i tektury faliste, dające piękne efekty fokturowe.

Wykluczyć należy z dekoracji okien wystawowych bibułkę gufrowaną, która pokutuje jeszcze w wielu sklepach, czyniąc tandetne wrażenie. Bibułka ta czuła jest na zmiany atmosferyczne, powodujące plamy i zacieki na jej powierzchni lub wyciąga się tworząc nieestetyczne uwypuklenia.

Przy wystawach okazalszych używa się na obicie tła flanelety, klotu, gazy, aksamitu itd.

Przy obijaniu wystawy papierem, pamiętać przede wszystkim należy, aby nie przybijać gwoździkami czy pluskiewkami tak, aby główki były widoczne na zewnątrz. Papier trzeba założyć na lewą stronę na 1—2 cm, i pluskiewkę wpiąć w lewą stronę w załomek tak, aby główka została ukryta między papierami, następnie przypiąć do ściany.

W ten sposób nie pozostawia śladu gwóźdź czy pluskiewka na powierzchni. Możemy również przybijać papier dekoracyjnymi szpilkami stalowymi. Ażeby równo papier naciągnąć i uniknąć fałdów i zmarszczeń, napinać należy brzegi równoległe, t. z. górę i dół, a następnie stronę lewą i prawą. W kątach nabić trzeba ruloniki z papieru, kartę tekturową, a jak lepiej listwy drewniane, które raz nabyte mogą długo służyć, o ile będziemy gwoździe wbijali stale w te same otworki. Listwy te mogą mieć rozmaite przekroje: trójkątne, okrągłe, półokrągłe, kwadratowe itd. Zamówić można u ramkarza. Listwy mogą być wyprawione jak ramy obrazów, nawet bogato profilowane czy ozdobione sztukaterią gipsową albo z drzewa surowego i wtedy, gdy nawijamy czy oklejamy papierem pożądanego koloru. Zakończenie tła papierowego, obite listwą, daje wrażenie estetycznej staranności.

Przy obijaniu wystawy tkaniną, należy się również posługiwać listwami, jako zakończeniem zewnętrznym, można również napiąć materiał na listwę, okręcić, przykryć listwę tkaniną i przybić szpilkami stalowymi. Naciąga się tkaninę również na blejtramy (ramy z surowego drzewa) z czterech stron i stawia wzdłuż ścian. Blejtrama z napiętą tkaniną może służyć jako tło do napinania lekkich eksponatów.

Przy obijaniu ścian klotem czy gazą, układamy materiał w fałdy, przybijając każdy fałd dwoma szpilkami.

Listwami złotymi wykańczamy obicie z aksamitu.

Wszelakie kostki i podstawki drewniane w kształcie brył geometrycznych, których komplet każdy sklep posiadać powinien, należy również starannie obijać. Oto tok pracy: Wyciąć powierzchnię górną, 3 cm na zakładkę pozostawić, nawilżyć mokrą szmatką, przeciągnąć klejem, przyłożyć i wyciąć narożniki. Następnie, o ile bryła była np. kostką (sześciobokiem) wycinamy pas długością równy 4 bokom, plus 2 cm. Zakładamy wzdłuż długich boków 1 cm, owijamy tym pasem boki i przykrywamy zakładki powierzchni górnej, przyszpilając dopiero na tylnej stronie.

Bryłka tak obciągnięta powinna być czystą, bez szpar załomków i widocznych pluskiewek.

Można bryłę na stałe obszyć flanelą lub aksamitem (jubilerzy i ozdoby do sukien) urozmaicając przez podzielenie naszycia na 2 kolory. Na bryłkach takich łatwo napinać towar nawet wzdłuż prostopadłych do podłogi boków. Te bryłki trzeba starannie czyścić.

Następny etap dekorowania wystawy to przygotowanie blejtramy czy ekranu na plastyczny afisz albo wabik — wymyśleć hasło i napis i wreszcie ustawić towar.

Fryda Fenichel.

Jak wykorzystać opakowanie dla celów reklamowych

Niejeden właściciel sklepu — i to nie tylko na prowincji — lekceważy całkowicie zagadnienie opakowania sprzedanego towaru. Wszystkie problemy związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa handlowego nastawione są na ten końcowy etap. jakim jest sprzedaż. A więc. gdy towar został już sprzedany, a pieniądze już są albo idą do kasy — cel został osiągnięty i niby nie ma już o czym więcej myśleć. I rzeczywiście niektórzy kupcy naprawdę nie myślą o opakowaniu towaru. Jeszcze teraz można spotkać na prowincji. a może i w większym mieście, osobnika obładowanego artykułami spożywczymi. Zapakowany w zmięty papier gazetowy śledź przetłuścił już niedostateczne opakowanie i nasyca zapachem bochenek chleba, wstydliwie nakryty zapisaną kartką, wydartą z zeszytu. Na szczęście obrazki takie będą już niedługo należały do przeszłości. Nie wolno używać jako opakowania starych gazet lub kartek z książek i zapisanych zeszytów. Zakaz wydany został przez władze ze względów higienicznych. Kupiec, w imię dobrze zrozumianego interesu własnego, powinien ściśle przestrzegać tego zakazu, gdyż niedbałe opakowanie jest bardziej szkodliwe dla firmy, niżby się na pozór wydawało.

Zakupiony towar nie pozostaje w sklepie. Klient zabiera ze sobą zapakowaną paczkę, nosi ją przez ulicę. Widzą ją przechodnie. Po drodze klient załatwia jeszcze wiele różnych spraw: wstępuje do innych sklepów, do znajomych. Paczka wszędzie mu towarzyszy. Niekiedy wędruje ze swym właścicielem do innego miasta. Widzi ją wiele osób i w ten sposób nabiera ona znaczenia reklamy danej firmy, a zatem — przyzna to każdy kupiec — nie wolno sprawy opakowania lekceważyć.

Nie będziemy poruszać strony technicznej opakowania. Tutaj wyjaśnimy, jaki wygląd powinno mieć opakowanie, aby zadość czyniło wymaganiom estetyki i reklamy, a więc zachęcało przypadkowowego klienta do dalszych zakupów w tymże sklepie oraz jednało nowych odbiorców.

Podobno jedna z zagranicznych firm, pragnąc wykazać swą dbałość o kupujących (raczej o kupujące) wydawała klientom zakupione artykuły nie tylko starannie opakowane, ale ponadto owiązane sznurkiem o barwie dobranej do... koloru okrycia danej osoby. Taka dbałość świadczy wyraźnie o tym, jakie znaczenie przywiązuje uświadomiony kupiec do sprawy opakowania. Jednak nie popadajmy w przesadę! Wystarczy, gdy kolor sznurka będzie harmonizował z barwą i wzorem papieru służącego do opakowania.

* * *

Papier do opakowania może być gładki, jednobarwny. Najlepiej o barwie neutralnej, albo też — ozdobiony jakimś wzorem. Jak ten wzór skomponować, aby nadawał się do paczki każdej wielkości. każdego kształtu?

Dobrze rozmieszczona kompozycja jest zawsze przystosowana do powierzchni określonego kształtu i wielkości. na przykład — kompozycja okna wystawowego lub okładka książki i jest oglądana w całości. Wygląd jej stosunkowo mało się zmienia w zależności od tego, z której strony będziemy na nią patrzyć — z prawej czy z lewej. Ważne i mniej ważne elementy tworzą dobrze skomponowaną całość, zespoloną harmonijnie z odpowiednimi napisami.

Kompozycja na papierze do opakowania musi mieć z natury rzeczy zupełnie odmienny charakter, musi być przystosowana do funkcji, jaką papier będzie spełniał. Trudno przewidzieć, w którym miejscu papier zostanie odcięty, gdzie wypadnie go założyć , jaka część rysunku zostanie uwydatniona, a jaka ukryta wewnątrz paczki. A nie o to idzie, aby wzór na arkuszu ładnie wyglądał. To paczka zapakowana w ten papier powinna odpowiednio się reprezentować! Łatwo dobrać zasadniczą barwę papieru i kolory wzoru, trudniej — zastosować kompozycję, która nadawałaby się do każdej formy i wymiaru. Najbardziej odpowiedni w tym wypadku jest wzór bieżący, to znaczy taki, którego motywy rytmicznie się powtarzają i mogły by powtarzać się w nieskończoność.

Trudno podać ogólną receptę, jaki charakter mają posiadać motywy wzorów na papierze do opakowania i jakiej mają być barwy. Inaczej ma wyglądać papier do pakowania naczyń kuchennych, a inaczej zupełnie ten, w który owija się sztukę jedwabiu.

Wskazane jest, aby każda firma posiadała własny wzór stały lub rzadko zmieniający się. Niektóre firmy mają własny rodzaj papieru do opakowania, tak, że z daleka już można rozpoznać po charakterystycznym wyglądzie zewnętrznym paczki firmę z jakiej pochodzi.

Ażeby reklama była całkowita, można w motywy wzoru wpleść jako ornament znak firmy, oryginalny lub stylizowany. harmonizujący z całością kompozycji.

H. A.

Ogólne Zgromadzenie Obywatelskie w Katowicach.

Staraniem Ogólno-żydowskiego Komitetu, w skład którego weszły również tut. organizacje gospodarcze jak Stowarzyszenie Kupców G/Śl. Zrzeszenie Przedstawicieli Handl. i Komisantów, Związek Drobnych i Detalicznych Kupców, odbyło się w sobotę dnia 22 bm. **manifestacyjne Zgromadzenie** ludności żydowskiej w Katowicach.

Zebranie zagaił **prez. Dr. Mayer**, a następnie dłuższe przemówienie wygłosił **poseł Dr. Schwarzbart z Krakowa.** Mowca wywodził, że obecnie słowa należy przyoblec w czyn; czynem zaś jest masowe i szybkie subskrybowanie **Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej** i jaknajwiększa ofiarność na **F.O.N.** Wywody posła Dr. Schwarzbarta, pełne polotu i głębokich myśli, pozostawiły na słuchaczach niezatarte wrażenie.

Następnie odczytano rezolucję deklarującą gotowość poniesienia ofiar z krwi i mienia dla obrony całości Państwa i wzywającą do bezzwłocznego subskrybowania na P. O. P. i ofiarności na F. O. N. Rezolucję zebrani uchwalili przez aklamację.

Trzykrotnym okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego i Naczelnego Wodza Śmigłego Rydza, podjętym przez wszystkich zebranych, zamknął przewodniczący zgromadzenie.

Prelekcja prez. inż. L. Żmigroda.

W ub. tygodniu na Zebraniu **Stowarzyszenia Kupców G/Śl. w Katowicach** prezes Stowarzyszenia **p. inż. Żmigród** wygłosił prelekcję na temat **„Handel w Palestynie i na Bliskim Wschodzie“.**

Referent, który powrócił niedawno z dłuższej podróży z Palestyny i Bliskiego Wschodu omówił obszernie, na podstawie osobistych informacji zagadnienia handlu w tych krajach i zaznajomił słuchaczy z szeregiem ciekawych szczegółów dotyczących handlu na Bliskim Wschodzie.

Zebranie w sprawie P. O. P. w Zrzeszeniu Przedstawicieli Handlowych.

W obecności prezesa Federacji **p. sędziego Friedego,** wiceprezesa **Kotta** z Warszawy i przedstawicieli sfer gospodarczych Katowic odbyło się w lokalu **Zrzeszenia Przedstawicieli i Komisantów na woj. Śl.** w **Katowicach** zebranie poświęcone akcji na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. Obszerne przemówienie wygłosił wiceprezes p. Kott oraz prezes Friede, po czym, po dalszych przemówieniach, prez. Zrzeszenia p. Zajczyk zamknął zebranie apelując o jaknajwydatniejsze subskrybowanie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Ewidencja subskrybowanych kwot na P. O. P.

Stowarzyszenie Kupców G/Śl. prowadzi rejestr kwot subskrybowanych i wpłaconych przez członków na P. O. P.

Uprasza się **ponownie** wszystkich członków Stowarzyszenia, aby **bezzwłocznie** zechcieli podawać telefonicznie (pod nr. 325-03) lub pisemnie wysokość subskrybowanych wzgl. wpłaconych sum.

KRONIKA TARNOWSKA

Jak pracuje Tarnowskie Zrzeszenie Kupców.

Z okazji walnego zebrania Stow. Kupców i Przemysłowców wydało drukowane sprawozdanie z działalności Zarządu.

Publikacja ta obejmująca 90 stron daje przejrzysty i wierny obraz dokładnej pracy, którą można podzielić na następujące działy: 1) zewnętrzny, a) reprezentacyjny, b) interwencyjny, 2) werbunkowy, 3) organizacyjny i 4) kulturalno-oświatowy.

Pierwszą pracą Zarządu było nawiązanie kontaktu z władzami państwowymi, samorządem miejskim i Urzędem Skarbowym. Dzięki osobistej interwencji prezydium kontakt ten został nawiązany. Urząd podatkowy ustosunkował się z należytym zrozumieniem i z pełnym poparciem do postulatów kupiectwa, wskutek czego większość interwencji została uwieńczona dodatnim skutkiem.

Akcja werbunkowa objęła coraz szersze sfery kupiectwa, które powierzyły chętnie obronę swych interesów zarządowi Stow. Do rozwoju Zrzeszenia przyczyniła się w niemałej mierze szeroko zakrojona działalność kulturalno oświatowa, dzięki której kupcy mogli poznać obowiązujące ustawy handlowe i skarbowe.

Obszerny lokal Zrzeszenia, zremontowany własnym kosztem gromadził codziennie liczne rzecze członków.

Największą uwagę zwracał Zarząd na pracę wewnętrzną rezultatem czego było stworzenie sekcji branżowych, których liczba wynosi obecnie 18.

Sekretariat Zrzeszenia funkcjonował należycie, W roku 1938 udzielono 1961 stronom informacji w sprawach zawodowych wystosowano 354 pism, petycyj, memoriałów i wniosków w sprawach organizacyjnych zwołano 64 zebrań branżowych i t. d.

Dla uczczenia pamięci długoletniego, zasłużonego prezesa Zrzeszenia błp. Józefa Heumana stworzył Zarząd „Fundusz pożyczkowy dla podupadłych kupców", którego celem jest ratować egzystencję zagrożonego kupca. W zrozumieniu doniosłego celu udzieliły banki, instytucje, fabrykanci zamiejscowi i kupcy tarnowscy poparcia, tak że finanse „Funduszu" stale wzrastają i petenci już korzystają z pożyczek.

Jeśli uwzględnimy, że liczba członków wzrosła w okresie sprawozdawczym w dwójnasób, okaże się, że kupiectwo darzy zaufaniem tą placówkę gospodarczą, a w szczególności jej Zarząd.

Oto w krótkim zarysie treść sprawozdania i przegląd dokonanej intensywnej pracy Zarządu.

Zygmunt Fenichel.

Dnia 19. bm. interweniował Prezes p. Mgr. Spielman u zast. Naczelnika Urzędu Skarbowego w Tarnowie Mgr. W. Schlesingera w sprawach związanych z bieżącymi wymiarami podatkowymi oraz przedstawił odnośne dezyderaty miejscowego kupiectwa. P. Mgr. Schlesinger przyrzekł życzliwie ustosunkować się do zgłoszonych postulatów.

Dnia 19. bm. obradowała w sali branżowej Zrzeszenia sekcja bieliźniarska pod przewodnictwem p. H. Osterweila z delegatami Związku zawodowego z p. E. Sitem na czele w sprawie przyjmowania do pracy w wymienionej branży robotników nie zarejestrowanych w Związku zawodowym. Po dłuższej dyskusji sprawę uregulowano powzięciem odnośnych uchwał. W końcu jednomyślnie powzięto uchwałę, upoważniającą pracodawców w branży bieliźniarskiej do potrącenia robotnikom jednodniowego zarobku na rzecz O. P. L.

W związku z rozpoczętą przez Zarząd Miejski w Tarnowie z dniem 18-go bm. akcją podniesienia stanu sanitarno - porządkowego i wyglądu miasta, prowadzoną przez 3 komisje lustracyjne, Zrzeszenie wydelegowało do tychże komisji swoich przedstawicieli, przy czym w komisjach tych uczestniczyli dotąd pp. H. Fluhr, D. Kleinhändler i M. Schwanenfeld w charakterze delegatów Zrzeszenia.

W niedzielę 30 bm. odbędzie się w lokalu Zrzeszenia punktualnie o godz. 7-mej wieczór posiedzenie Wydziału z następującym porządkiem obrad: 1) odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia, 2) ukonstytuowanie się Wydziału, 3) wybór sądu arbitrów, 4) wybór członków Komisji »Funduszu dla podupadłych kupców im. J. Heumana«, 5) wnioski i interpelacje.

Obszerne sprawozdanie z przebiegu Walnego Zgromadzenia Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców w Tarnowie odbytego dnia 25 bm. umieścimy w następnym nrze »P. K.«

Kronika krakowska

Pomysłowy sposób propagandy P. O. P.

Ogólnie znany wytwórca pieczątek i szyldów emaliowanych p. Aleksander **Fischhab** zaofiarował biuru Propagandy przy Wojewódzkim Komisarzu Pożyczki Przeciwlotniczej 500 sztuk pieczątek z napisem: „subskrybowaliśmy — a Wy? „Pieczątki te można nabyć w Komisariacie Pożyczki przy ul. Karmelickiej w cenie 50 gr. i 1 zł. Pieczątki te nabijają na korespondencję kupcy i przemysłowcy, instytucje samorządowe itd.

Grono nauczycielskie i młodzież na P. O. P.

„W Banku Spółdzielczym Kupiectwa Krakowskiego złożyła Dyrekcja, Grono Nauczycielskie i Sekretariat Zakładów Naukowych Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców w Krakowie, a mianowicie Żydowskiej Szkoły Handlowej, Żydowskiego Gimnazjum Kupieckiego i Żydowskiej Szkoły Administracyjno-Handlowej kwotę zł. 2000 na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. Młodzież zaś powyższych Zakładów złożyła kwotę zł. 200 na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej, a na Fundusz Obrony Narodowej zł. 55.90.“

Towarzystwo Księgowych w Krakowie, Rynek Główny 25, III. p. front. — We wtorek dnia 2 maja 1939 r. o godzinie 19. 30 w lokalu własnym odbędzie się **odczyt** adw. Dr. I. Leuchtera, na temat **„Obrona księgowości“.** — Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Komunikat Krak. Izby Przemysłowo Handlowej.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie komunikuje, że ostatnio zostało wydane przez Duńską Centralę Dewiz zarządzenie dopuszczające dodatkowy import szeregu towarów z zagranicy. Wedle tego zarządzenia Duńska Centrala Dewiz przydzielać będzie importerom dodatkowe kwoty dewizowe na dopełnianie zapasów.

Firmy zainteresowane w eksporcie do Danii mogą przeglądać w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Krakowie w godzinach urzędowych listę artykułów, których przywóz do Danii może być zwiększony na podstawie wymienionego zarządzenia.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie zawiadamia zainteresowanych w eksporcie do Grecji, iż mogą przeglądać w biurze Izby w godzinach urzędowych listę kontyngentów wywozowych do tego kraju oraz zapoznać się z warunkami, pod jakimi eksport ten może być wykonywany.

Zagadnienie egzekucji wkładów oszczędnościowych nadal aktualne.

Komisja Skarbowa Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie rozważała zagadnienie przywileju banków państwowych, PKO i Komunalnych Kas Oszczędności, polegającego na wyłączeniu z pod egzekucji sum umieszczanych w każdej z tych instytucji na rachunkach oszczędnościowych w wysokości do 2,500 zł. Przywilej ten wpływa ujemnie na stusunki kredytowe, ponieważ często niesumienni dłużnicy korzystają z tej ochrony, umieszczając na rachunkach oszczędnościowych swoje sumy i nie wywiązując się ze swoich zobowiązań, przy czym znaczna ilość komunalnych kas oszczędności i możność posiadania wielu książeczek pozwala im na ukrywanie poważnych sum. dochodzących do kilkuset tysięcy złotych.

Z tych względów koła gospodarcze wypowiadają się za uchyleniem tego przywileju, względnie ustaleniem, że wyłączeniu z pod egzekucji podlega jedynie łączna kwota 2500 zł. na wszystkich posiadanych kontach oszczędnościowych.

Nielojalni importerzy będą pozbawieni pozwoleń przywozu.

Komitet Przywozowy Rady Handlu Zagranicznego wystosował do wszystkich Izb Przemysłowo-Handlowych pismo z dnia 25 kwietnia 1939 r. Nr. Dz. 8400/E. K następującej treści:

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zarządziło, by pozwolenia na przywóz towarów z zagranicy były wydawane jedynie tym firmom, które **wywiązały się z obowiązku zakupu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.**

W związku z powyższym, Komitet Przywozu prosi:

a) o sprawdzenie czy wszyscy importerzy z rejonu Organizacji WPanów spełnili ten zaszczytny wobec Państwa obowiązek.

b) o nadsyłanie do Biura Komitetu najdalej w terminie do 10 maja br. wykazów stwierdzających tę okoliczność z podaniem wysokości subskrybowanej pożyczki w odniesieniu do firm tak załatwianych centralnie jak i regionalnie.

Wskazanym wydaje się zwrócenie uwagi **czy subskrybowane kwoty odpowiadają conajmniej dobrowalnie ustalonym minimalnym normom** dla poszczególnych kategorii przedsiębiorstw przemysłowych lub handlowych.

Reasumując, Komitet Przywozowy komunikuje, że złożenie odpowiednich dokumentów przez firmy przed dniem 5-go maja br. jako ostatecznym terminie subskrybcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej leży w interesie firm, gdyż wydanie przydziałów z kontyngentów okresu maj-czerwiec będzie miało miejsce tylko w odniesieniu do tych firm, **które wykażą w tej formie swój lojalny stosunek wobec Państwa.**

Firmy, które Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej nie zakupią **zostaną pozbawione prawa otrzymywania pozwoleń przywozu.**

w/z Dyrektor **E. Kalinowski.**

Możliwości eksportowe.

Bliższe informacje w poniższych sprawach uzyskać mogą zainteresowani eksporterzy w Państw. Inst. Eksp. Przy zgłoszeniu należy powołać się na odnośny numer. Firmy, które nie pozostawały dotychczas w bliższym kontakcie z Instytutem, winny nadesłać jednocześnie swe referencje.

Szkło. Firma londyńska interesuje się importem szkła domowego. P/8408/63/ID.

Potaż żrący. Firma duńska pragnie nawiązać kontakt z eksporterami powyższego artykułu, służącego do wyrobu mydła szarego. P/8654/47/ID.

Drelichy materacowe. Firma palestyńska interesuje się importem tego artykułu, który dotychczas sprowadzała w wielkiej ilości, w charakterze agenta dwóch fabryk czeskich. P/8377/4.E/M.

Tkaniny lniane i ręczniki. Firma szwedzka poszukuje dostawców tych artykułów, w celu reprezentowania ich na rynku szwedzkim. P/8606/46/M.

Przetargi

Pocztowa Kasa Oszczędności, Warszawa, Jasna 9. (L. SM 9720/Dt) ogłasza przetarg ofertowy na dostawę materiałów opałowych dla Centrali i Oddziałów PKO w sezonie 1939/40 r.

Oferty składać należy w BGW PKO, ul. Jasna 9, Warszawa, pok. 319, do dnia 28 kwietnia b. r. godz. 10.

Urząd Wojewódzki Krakowski, Wydział Dróg Wodnych (L. Wd. NB. III-3-2/39) ogłasza przetarg na dzień 5. maja br. godz. 12 nieograniczony przetarg na dostawę węgla dla kotłów parostatków Państwowych Zarządów Wodnych.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu, Wydział Zasob. (Nr. Nr. V/2 k 66/32) rozpisuje przetarg na uszycie około:

250 czapek czerwonych,
1800 spodni I gat.,
790 kurtek I gat.,
250 płaszczy,
800 kompletów ubrań ochronnych (spodni i kurtek),
370 płaszczy ochronnych.

Termin składania ofert upływa z dniem 28 kwietnia 1939 r. o godz. 12.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie, Wydział Zasobów, (Nr. V 2 e-330/1/39), rozpisuje przetarg na dostawę 13.000 kg dekstryny żółtej i 13.000 sztuk pochodni żywicznych.

Termin składania ofert upływa z dniem 4 maja br.

Bliższe szczegóły o powyższych przetargach można otrzymać w tut. Izbie Przemysłowo - Handlowej.

Cena abonamentu:	Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.	Ogłoszenia:
Abonament kwartalny 4 zł	Redakcja i administr. Kraków, Grodzka 40.	Wiersz milim. 1 szp. na okładce 40 groszy
„ półroczny 8 zł	Telefon Nr. 215-65	Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki 60 groszy
„ roczny 16 zł	Konto P. K. O. Nr. 400.342.	Wiersz milim. 1 szp. w tekście 60 groszy
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń		Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100 Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25
		Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230 Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Wydawca: Krakowskie Stowarzyszenie Kupców. Redaktor: Dr. Arnold Thaler.

Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, ul. Grodzka 62. — Telefon 104-12.